CHOCHOŁ

CHOCHOŁ

Gdy czytamy wzburzeni, to nie każde słowo,
Jedno nam wpadnie w oko, inne przepadają,
Mózg sam tworzy znaczenia, choć mądrzy gadają,
Czytać - szczególnie w nerwach - powinno się z głową.

Dlaczego mózg nas zwodzi, ustawia pułapki,
I nagle zamiast z głową czytamy po łebkach,
Przekaz do nas dociera, ale tylko w strzępach,
Niczym greckie skorupy, jak fragmenty zdrapki?

Myślimy, że myślimy, ale już nas zniosło,
Umysł błądzi jak ślepiec, zaraz w sidła wpada,
Skleca bądź co do kupy, zamiast sensu - chochoł.

Nic już nie pojmujemy, wyszła nam "art dada",
Teraz walimy dzielnie, do przegranej prosto,
Choć chochoł pokonany, spotkała nas zdrada.

*

Argument zwany "atakowaniem lub waleniem w chochoła", nieuczciwy chwyt erystyczny, przeinaczanie wypowiedzi interlokutora w celu zwalczenia jej bez trudu, lub przeciwargumentowanie polegające na zbijaniu błędnie zrozumianej wypowiedzi (po ang. "straw man argument"). Zjawisko częste w dyskusjach na fejsie.